

Urszula Franas-Mirowska

Stan i organizacja powojennego bibliotekarstwa naukowego w świetle czasopiśmiennictwa z lat 1944-1949

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 203-221

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Franas-Mirowska

STAN I ORGANIZACJA POWOJENNEGO BIBLIOTEKARSTWA NAUKOWEGO W ŚWIETLE CZASOPISMIENICTWA Z LAT 1944-1949

W okresie II wojny światowej kultura polska poniosła ogromne straty. Poczynania hitlerowskiego okupanta zmierzały do rabunku dóbr kultury bądź też do ich zniszczenia, co było zresztą częścią składową programu zakładającego wyniszczenie narodu polskiego¹. Ogromnych strat doznały polskie biblioteki naukowe i dlatego też nie może dziwić fakt, że los rodzimych księgozbiorów w latach 1939-1945 niemal nazajutrz po ustaniu działań wojennych wzbudził żywe zainteresowanie badaczy. Problematyka ta w sumie należy do stosunkowo często poruszanych, a jej przegląd retrospektywny dają prace Bogumiły Kosmanowej – *Przegląd badań nad historią bibliotek w Polsce* oraz Zofii Gaca-Dąbrowskiej – *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.*².

O bibliotekach z lat 1944-1949 pisano później³, lecz ukazanie początków odbudowującego się bibliotekarstwa naukowego, przedstawionych na łamach prasy wychodzącej od 1944 do końca 1949 roku nie znalazło opracowania w dotychczasowej literaturze z zakresu historii bibliotek⁴.

¹ C. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979, s. 187-188, 208, 212.

² Z. Gaca-Dąbrowska, *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.*, „Studia o Książce”, t. 12: 1982, s. 67-87; B. Kosmanowa, *Przegląd badań nad historią bibliotek w Polsce*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1980, t. 16, s. 75 i inne.

³ A. Lewak, *Archiwa i biblioteki Warszawy podczas wojny i okupacji w latach 1939-1945* [w:] S. Dobraniecki, W. Pokora, *Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939-1944*, Warszawa 1967, s. 687-699; *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945*, pod red. S. Lorenza, t. 1-2, Warszawa 1970

⁴ Podnoszenie tej problematyki w czasopiśmiennictwie z lat 1944-1949 ma niejako wartość dokumentacji czasu. O ważkości i aktualności tematu niech stanowi choćby zebrana bibliografia przedmiotu obejmująca kilkaset pozycji o różnej wartości naukowej, od źródłowych i głęboko osadzonych w tle epoki do popularnych lub kronikarskich ujęć. Bibliografię taką zamieszczono w pracy magisterskiej Urszuli Franas pt. *Problemy bibliotek naukowych w latach 1944-1949 w świetle czasopiśmiennictwa z tego okresu* (maszynopis znajduje się w archiwum Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach).

W przeważającej części są to artykuły w czasopismach nie tylko bibliologicznych, ale także w regionalnych o profilu ogólnokulturalnym. Czerpiąc wiadomości do niniejszego opracowania autorka oparła się głównie na periodykach fachowych dotyczących książki i bi-

Z uwagi na ilość i jakość zebranego materiału, autorka niniejszego artykułu ograniczy się do dwóch naczelnych problemów, które były przedmiotem rozważań prasy. Po pierwsze do zniszczeń w bibliotekach naukowych oraz działań mających na celu ich wyrównanie, po drugie zaś do instytucjonalnej organizacji bibliotekarstwa naukowego. Sięgając do lektury artykułów z lat 1944-1949, a także oceniając je z perspektywy przeszło pięćdziesięciu lat wydaje się, że przeważnie mamy do czynienia z relacjami przygotowywanymi pośpiesznie pod wpływem całkowicie zresztą zrozumiałego zabarwienia emocjonalnego. Lektura to bardzo gorzka i niezwykle pouczająca. Dystans czasowy, a także płynące zeń doświadczenie historyczne pozwalają na ogólne nakreślenie obrazu zniszczeń kultury polskiej w zakresie bibliotek naukowych, które przedstawiono w prasie omawianego okresu. Autorami tego rodzaju relacji byli głównie polscy bibliotekarze: Aleksander Birkenmajer, Stanisław Bodniak, Maria Dębowska, Józef Grycz, Józef Janiczek, Adam Lewak, Marian Łodyński, Stanisława Sawicka⁵. Polscy fachowcy, którzy przeżyli w kraju okupację hitlerowską i byli świadkami eksterminacji naszej kultury (np. Stanisław

blioteki, takich jak: „Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”, „Przegląd Księgarski”, a także na czasopismach oświatowych i naukowych: „Życie Nauki”, „Życie Szkoły Wyższej”. Nie zabrakło również czasopism historycznych i wojskowych: „Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Bellona”; społeczno-kulturalnych: „Książka i Kultura”, „Nowa Epoka”, a także prasy regionalnej – „Przegląd Zachodni”, „Sobótka”. Za materiał źródłowy posłużyły akty prawne wydawane przez władze rządowe w postaci okólników, rozporządzeń i zarządzeń. Niektóre z wyżej wymienionych materiałów – z perspektywy czasu oraz znajomości współczesnych opracowań historycznych – trudno brać pod uwagę przy krytycznej ocenie zachodzących procesów. Niemniej jednak posiadają one wartość dokumentów historycznych egzemplifikujących kolejno omawiane zagadnienia. Stąd też niniejszy artykuł nie pretenduje do miana zarysu krytycznego, dystansującego się od emocjonalno-ideologicznego tonu prasy z lat 1944-1949, która rzecz jasna mieściła się w ogólnym modelu społeczno-politycznym powojennej Polski. Tak więc opracowanie to jest próbą syntetycznego zarysu problematyki odbudowy i organizacji bibliotekarstwa naukowego, która koresponduje z treścią artykułów w powojennej prasie. Z uwagi na materiał źródłowy, którym były artykuły z czasopism wychodzących w latach 1944-1949 posłużono się metodą filologiczną, polegającą na analizie tekstów omówionej wyżej literatury. Znajomość literatury przedmiotu dotyczącej bibliotek naukowych, poparta badaniem źródłowym pozwoliła na ustalenie pewnej hierarchii podejmowanych zagadnień. Mianowicie punkt zainteresowania wokół nich przesunął się z historii na sprawy bieżące, organizacyjne, na dostosowanie tego rodzaju książnic do nowych zadań i potrzeb masowo napływającego czytelnika. Artykuły w prasie obejmowały szeroką gamę zagadnień bibliotekarstwa, a mianowicie poczynając od stanu zaplecza materialnego bibliotek naukowych poprzez sposoby gromadzenia i uzupełnienia księgozbiorów, zasad sporządzania katalogów alfabetycznych i rzeczowych, aż po ich działalność wydawniczą oraz kształtującą. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szerszą egzemplifikację wyżej określonych zagadnień, które w przyszłości miały dać podstawę współczesnego bibliotekarstwa naukowego. Dlatego też wymagałyby wnikliwej analizy historycznej zamieszczonej w periodyku bibliotekoznawczym.

⁵ Prace wymienionych autorów posłużyły za podstawę źródłową przy egzemplifikacji kolejno omawianych zagadnień tegoż artykułu.

Lorentz, Waclaw Borowy) obciążali Niemców pełną odpowiedzialnością za wszystkie szkody wyrządzone przez wojnę, a zwłaszcza przez celowe, niszczyielskie działania okupanta. Z wypowiedzi wyżej wymienionych autorów jasno wynika, że biblioteki okresu wojny traktowane były na równi z innymi instytucjami kulturalnymi i oświatowymi (np. muzeami, teatrami, szkołami), a książki – analogicznie do innych dóbr kultury (dzieł sztuki, architektury). Z tym baczniejszą uwagą należy powrócić do relacji z tamtych lat.

Pod koniec sierpnia 1939 r. Polska posiadała ogółem około 1.000 bibliotek naukowych, w tej liczbie znajdowały się zarówno wielkie biblioteki uniwersyteckie, jak i księgozbiory zakładów szkół wyższych, a także urzędowe i administracyjne⁶. Wrzesień 1939 r. otworzył tragiczną kartę w historii polskich bibliotek naukowych. Pierwsze straty nastąpiły wskutek działań wojennych. W tych dniach najbardziej ucierpiały biblioteki naukowe bombardowanej Warszawy⁷. Tutaj spłonęła Centralna Biblioteka Wojskowa, posiadająca najstarsze w Polsce źródła drukowane i opracowania historii wojen, wojskowości i dziedzin pokrewnych⁸. Razem z jej zbiorami spaliła się ogromna część znajdującego się pod tymże dachem księgozbioru Biblioteki Muzeum Narodowego w Rapperswilu⁹. Poza tym w Warszawie zgorzały w zburzonych budynkach biblioteki: Wolnej Wszechnicy Polskiej, Stowarzyszenia Techników Polskich (wraz z cenną kartoteką bibliografii technicznej), Przeddzieckich, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich¹⁰. Obok tych wielkich księgozbiorów, wskutek działań wojennych zniszczone zostały mniejsze liczbowo, ale wysoce wartościowe biblioteki seminariów i zakładów Uniwersytetu Warszawskiego¹¹.

Jak wynika z licznych relacji, spustoszenia w zakresie zbiorów naukowych były wynikiem nie tylko działań militarnych, ale przede wszystkim planowej, systematycznej akcji niszczenia kultury polskiej. W tym miejscu warto zaakcentować fakt, że ich autorzy – świadkowie tamtych wydarzeń – podkreślali różnice w sytuacji książnic naukowych na terenach przyłączonych do Niemiec i w Generalnej Guberni. Charakteryzując sytuację bibliotek w Kraju Warty (Wartheland) wskazywano, że ich działalność miała się przyczyniać do integracji ludności niemieckiej, jako że obok miejscowych Niemców sprowadzano na teren prowincji tzw. Niemców Bałtyckich. Natomiast w Generalnej Guberni akcja władz okupacyjnych nie była jednolita.

⁶ M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie po wojnie*, „Wiedza i Życie”, R. 16: 1947, nr 1/2, s.151.

⁷ Tamże, s. 153.

⁸ K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki naukowe*, „Bibliotekarz”, R. 12: 1945, nr 1, s. 10.

⁹ Biblioteka Muzeum Narodowego w Rapperswilu została założona w Szwajcarii w roku 1869, a przeniesiona w 1927 roku do Warszawy, tworząc ważny ośrodek badań historii XIX wieku – szczególnie dziejów Wielkiej Emigracji, powstania 1863/ 64 i czasów najnowszych. M. Łodyński, *Biblioteki...*, *op. cit.*, s. 43.

¹⁰ M. Łodyński, *Biblioteki w odbudowującym się życiu naukowym Warszawy*, „Przeгляд Historyczny”, t. 36: 1946, s. 45.

¹¹ T. Makowiecki, *Pięć lat w obronie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, „Nowa Epoka”, R. 2: 1946, nr 7, s.7.

Powracając do rzeczowych publikacji Marii Wodzinowskiej, Stanisława Mikuckiego, Jana Baumgarda, Adama Lewaka i wielu innych można podjąć próbę prezentacji okupacyjnych losów kilku spośród największych bibliotek naukowych. Otóż z początku 1940 roku komisarze niemieccy rozpoczęli planową akcję grabieży i niszczenia tych placówek. Głównym celem tej działalności było uniemożliwienie uczynom polskim wszelkiej pracy naukowej, odsunięcie bibliotekarzy od pracy badawczej nad zbiorami, a przede wszystkim wywiezienie najcenniejszych zbiorów do Rzeszy, jako „Kriegsbeute”. Natomiast z reszty zbiorów zamierzano uczynić narzędzie germanizacji „Nebenlandu” niemieckiego, jakim Polska miała być według planów hitlerowskich. Władze niemieckie utworzyły w Krakowie, Lublinie i Warszawie biblioteki państwowe, w Poznaniu bibliotekę hitlerowskiego Uniwersytetu – dostępne dla Niemców¹². Księgozbiory polskich instytucji naukowych zostały zamknięte, podręczniki szkolne i akademickie oddano z czytelnikami i księgarzami do fabryk papieru na przymus lub publicznie palono¹³. W 1939 i 1940 roku SS, Gestapo i zarząd polityczny przeprowadziły publiczne palenie dzieł polskich, a przede wszystkim prac naukowych i materiałów przygotowanych do nich¹⁴. Charakterystycznym przykładem planowego niszczenia bibliotek na terenach przyłączonych bezpośrednio do Rzeszy były działania w Płocku, który posiadał zbiory naukowe¹⁵. Planowym programem zniszczenia objęto zbiory naukowe w Płocku, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i innych miastach Polski¹⁶. Przeważająca część bibliotek naukowych uległa zniszczeniu w ostatnich miesiącach poprzedzających kapitulację Niemiec. Dotyczyło to głównie Warszawy. W planach niemieckich zniszczeniu miały ulec wszystkie archiwa i biblioteki tego miasta. Przejawem takiej polityki było spalanie Archiwum Akt Dawnych oraz próba spalania Biblioteki Narodowej¹⁷. Biblioteka Krasieńskich według planu niemieckiego miała zakończyć swe istnienie jeszcze w 1941 roku, po śmierci jej opiekuna i właściciela Edwarda Krasieńskiego. Mimo sprzeciwu i protestu bibliotekarzy polskich wydzielono z niej nowsze druki, które oddano do Biblioteki Narodowej, druki w językach obcych przeniesiono do Biblioteki Uniwersyteckiej. Natomiast resztę zbiorów spaliła niemiecka Brandkompanie¹⁸. Spłonęły wówczas najcenniejsze mapy i atlasy w liczbie około 3000 egzem-

¹² M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie...*, op. cit., s. 154.

¹³ S. Mikucki, *Naukowe książki w czasie wojny w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny”, R. 1: 1945, nr 3, s. 2.

¹⁴ A. Lewak, *Polskie biblioteki...*, op. cit., s. 690.

¹⁵ J. Baumgard, *Biblioteki poznańskie w latach 1939-1945*, „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 4, s. 93.

¹⁶ Zob. m. in.: J. Baumgard, *Biblioteki poznańskie w latach 1939-1945*, „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 4, s. 93; A. Lewak, *Polskie biblioteki naukowe zniszczone w 1939/44 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 53: 1939/45, z. 3/4, s. 690; Z. Lisowski, *Straty naukowe Poznania*, „Przegląd Zachodni”, R. 1: 1945, nr 2/3, s. 121; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej (1939-1945)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 1: 1945, nr 18-19, s. 3-4.

¹⁷ A. Lewak, *Polskie biblioteki...* op. cit., s. 689.

¹⁸ M. Łodyński, *Okupacyjne dzieje Biblioteki Krasieńskich*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 44, s. 4.

plarzy. Całkowitemu zniszczeniu uległo około 8000 sztuków i rycin, jak również całe Archiwum Krasińskich zawierające ponad 7000 tomów¹⁹. Losy placówek warszawskich podzieliły również Biblioteka Załuskich, Biblioteka Publiczna im. Kierbedziów²⁰. Równie tragiczny los spotkał Bibliotekę im. Stanisława Zama w Wilnie, Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie, a także Ossolineum²¹.

Jednym z elementów niemieckiej polityki niszczenia księgozbiorów naukowych w Polsce było wywożenie najcenniejszych zbiorów poza granice kraju. Tak też uczyniono z Główną Biblioteką Judaistyczną przy Wielkiej Synagodze. Następnie Niemcy wywieźli Bibliotekę Sejmu i Senatu, Bibliotekę Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski²². Od listopada 1944 roku do stycznia 1945 roku wywieziono z Warszawy około 100.000 tomów najcenniejszych zbiorów²³.

Mimo niekiedy emocjonalnego tonu publicystyki powojennej, artykuły odznaczają się dużą rzeczowością w opisywaniu sytuacji bibliotek naukowych. W tym też widzieć należy ich podstawową wartość jako dokumentów dających szeroką informację faktograficzną o stratach poniesionych przez te ksiąźnice. Tak więc w styczniu 1945 r. biblioteki naukowe wykazywały brak około półtora miliona tomów druków nowszych, około 80 000 rękopisów, w przybliżeniu: 200 000 druków zabytkowych, 30 000 map i atlasów, 300 000 rycin a także 50 000 muzykaliów²⁴. Natomiast Adam Łysakowski w artykule *Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich* podał, że ogółem rozmiar strat w stosunku do stanu przedwojennego wynosił 95%²⁵. Zniszczenia przybierały różną formę. Czasem obejmowały tylko część księgozbioru, innym razem akcja okupanta naruszyła organizację biblioteki (bądź to przez usunięcie wykwalifikowanych pracowników, bądź przez eliminację inwentarzy i katalogów bibliotecznych). Do rzadkości należała „przypadkowa” likwidacja placówki, wynikająca z działań wojennych²⁶. Gdy ubytek książek w bibliotece ograniczał się

¹⁹ S. Bodniak, *Straty wojenne zbiorów rękopiśmiennych w bibliotekach w Warszawie. Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. 13: 1946, nr 7, s. 7.

²⁰ Obszerny opis zniszczeń w tych bibliotekach można znaleźć w artykułach: S. Bodniak, *Straty wojenne... op. cit.*, s. 7; A. Łysakowski, *Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich*, „Odrodzenie”, R. 2: 1945, nr 26, s. 1; T. Makowiecki, *Pięć lat... op. cit.*, s. 7; J. Osiecki, *Dzieło zniszczenia. Straty kultury polskiej podczas II wojny światowej*, „Nowa Epoka”, R. 1: 1945, nr 23, s. 4-5; K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki naukowe*, „Bibliotekarz”, R. 2: 1945, nr 1, s. 10.

²¹ Kwestie te rozpatrują m. in. artykuły: A. Lewak, *Polskie biblioteki... op. cit.*, s. 694; K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki... op. cit.*, s. 10.

²² Szerzej zob. K. Świerkowski, *Warszawskie biblioteki... op. cit.*, s. 10.

²³ Taką liczbę odnotowuje artykuł A. Lewaka, *Polskie biblioteki... op. cit.*, s. 699.

²⁴ Źródłem podającym jedynie w przybliżeniu straty najcenniejszych zbiorów bibliotek naukowych jest artykuł M. Łodyńskiego, *Biblioteki i polityka biblioteczna w związku z potrzebami nauki*, „Życie Nauki”, t. 6: 1947, nr 23-24, s. 285.

²⁵ Zob. A. Łysakowski, *Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich*, „Odrodzenie”, R. 2: 1945, nr 26, s. 1.

²⁶ W tym miejscu zainteresowanych odsyłam do następujących źródeł: J. Augustyniak, *Losy książki polskiej*, „Książka i Kultura”, R. 1: 1945, nr 1, s. 2-3; J. Osiecki, *Dzieło znisz-*

do części księgozbioru najłagodniejszym przypadkiem było przeniesienie druków do innej placówki²⁷. Nieporównanie większe szkody wyrządzała cenzura polityczna, która najczęściej zwracała się ku partiom najcenniejszych zbiorów, które następnie wywożono do Niemiec²⁸. Rozgrabianie i przywłaszczanie przez dygnitarzy okupacyjnych części zbiorów spowodowało zaginięcie bardzo cennych egzemplarzy. O ile, w tym przypadku było to działanie świadome, podyktowane względami handlowymi bądź zainteresowaniami kolekcjonerskimi, to częste były przypadki bezmyślnego niszczenia zbiorów przez żołnierzy niemieckich. W tej sytuacji mniejszym złem była likwidacja danej biblioteki i przeniesienie pełnego księgozbioru do innej, większej ksiąźnicy. Odtworzenie stawało się o wiele trudniejsze w przypadku rozparcelowania księgozbioru między kilka innych instytucji. Trudności te ulegały zwielokrotnieniu w przypadku, kiedy bibliotekę wywieziono z Polski. Rekonstrukcja była wręcz niemożliwa, gdy chodziło o małe placówki, które bezładnie rozproszono²⁹. Na skutek świadomej, eksterminacyjnej polityki okupanta w niektórych przypadkach zniszczenia polskich bibliotek naukowych były tak ogromne, że należało tworzyć je od podstaw. Natomiast większość z ocalałych wymagała gruntownego uzupełnienia zbiorów.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie bez znaczenia były tutaj podejmowane przez emigracyjne władze polskie wysiłki zmierzające do informowania europejskiej opinii publicznej o poczynaniach hitlerowskiej Rzeszy skierowanych przeciwko polskiej książce. Na podstawie dotychczasowych ustaleń wiadomo, że polska publicystyka emigracyjna przywiązywała duże znaczenie do tego, ażeby zagranica miała odpowiednie rozeznanie we wszelkich niemieckich akcjach skierowanych przeciwko polskim bibliotekom³⁰. Zwłaszcza do 1943 roku włącznie czynnikami w Londynie dysponowały stosunkowo szczegółowymi i merytorycznie dobrze opracowanymi sprawozdaniami Delegatury Rządu o sytuacji polskich księgozbiorów³¹. W londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w zespole Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sygnatura A.9.III.2c/59 znalazło się słabo znane nawet profesjonalistom sprawozdanie zatytułowane *Losy bibliotek polskich podczas wojny i okupacji*³². Naj-

czenia. Straty kultury polskiej podczas drugiej wojny światowej, „Nowa Epoka”, R. 1: 1945, nr 23, s. 4-5; M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie... op. cit.*, s. 151-154.

²⁷ Zob. J. Augustyniak, *Losy książki polskiej*, „Książka i Kultura”, R. 1: 1945, nr 1, s. 2.

²⁸ Tamże, s. 3.

²⁹ M. Wodzinowska, *Biblioteki polskie... op. cit.*, s. 154.

³⁰ Por. opracowanie późniejsze dotyczące tej kwestii M. Andrzejewski, *Uwagi na temat sytuacji bibliotek polskich na terenach okupowanych przez Trzecią Rzeszę (1939-1941)*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 30: 1986, z. 1-2, s. 137-146.

³¹ M. Danielewiczowa, *Straty wojenne bibliotek polskich*, „Teki Historyczne” 1948, nr 1, s. 1.

³² Niniejsze sprawozdanie zawiera dużo danych faktograficznych. W świetle dotychczasowych ustaleń można stwierdzić, że większość informacji zawartych w dokumencie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Przechowywany w Londynie dokument jest kopią oryginału i składa się z czterech części. W pierwszej, mającej charakter wprowadzenia, omówiono stan najważniejszych polskich ksiąźnic przed rozpoczęciem działań wojennych. Następna,

prawdopodobnie niniejszy dokument został opracowany przez warszawskich bibliotekarzy, których pracą kierował prof. Lorentz. Zostały one napisane z dużą znajomością rzeczy przez osoby związane ściśle ze środowiskiem bibliotekarskim.

Przez cały czas okupacji bibliotekarze polscy myśleli o przyszłej odbudowie bibliotek. Ich postawę najlepiej charakteryzują słowa Józefa Grycza, pisane w listopadzie 1942 roku: [...] *Jesteśmy w czwartym roku wojny. Musimy patrzeć, jak niszczy się polską książkę i nasze księgozbiory [...]. Nie możemy jednak dać się przerazić, obezwładnić, nie wolno nam się załamać ani zwątpić o odbudowie naszego bibliotekarstwa po wojnie. My bibliotekarze wierzymy i wiemy, że powrócimy do pracy i że będzie to praca ogromna, wymagająca licznego zastępu ludzi do niej przygotowanych. Odbudowa musi iść szybko, planowo i systematycznie [...]*³³.

Podczas długich lat wojny pracownicy bibliotek z narażeniem życia dostarczali książki ludziom nauki oraz uczestnikom tajnego nauczania. Planowano też i przygotowywano prace związane z odbudową bibliotekarstwa polskiego. W Bibliotece Narodowej w maju, czerwcu i lipcu 1944 roku zorganizowano nawet tajny kurs bibliotekarski dla przyszłych pracowników³⁴. Prowadzono szereg prac teoretycznych, m.in. podjęto ustalenia dotyczące przyszłej ustawy bibliotecznej.

Oswobodzenie Lublina i powstanie w nim pierwszych władz państwowych pozwoliło przystąpić do budowy zrębów organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego, które powstały w Resorcie Oświaty. W listopadzie 1944 r. nie posiadał on żadnych danych liczbowych o stanie księżnic polskich. Mimo to zdawano sobie sprawę z ogromu spustoszeń oraz z konieczności podjęcia natychmiastowej akcji zmierzającej do zabezpieczenia ocalałych księgozbiorów. W tym czasie w Rządzie Lubelskim nie przeprowadzono jeszcze ścisłego podziału kompetencji. Powierzchnie sprawą książki interesowało się wiele różnorodnych czynników państwowych, a mianowicie: Resort Oświaty i Propagandy, Kultury i Sztuki, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Wojsko Polskie, a także partie polityczne, organizacje młodzieżowe, społeczne i spółdzielcze³⁵. Każdy z tych czynników tylko siebie uważał za najbardziej kompetentny do opieki nad bibliotekami. Groziło to rozbiem zamierzonej akcji ratowania zbiorów, nieuchronną wielotorowością działań, a co gorsze możliwością kradzieży nie tylko pojedynczych książek, ale całych księgozbiorów. By tym możliwym nadużyciom zapobiec akcję ochrony księgozbiorów rozpoczęto jeszcze w trakcie działań wojennych. Resort Oświaty już na początku listopada 1944 roku opracował projekt dekretu o zabezpieczeniu opuszczonych księgozbi-

najobszerniejsza część sprawozdania zatytułowana jest *Losy bibliotek w pierwszym roku wojny*. Kolejne dwa fragmenty zostały zatytułowane *Biblioteki polskie do końca 1940 roku* oraz *Rok 1941 w życiu bibliotek polskich*.

³³ J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*, Wrocław 1945, s. 5.

³⁴ Por. J. Baumgard, *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze – wybór prac*, Warszawa 1983, s. 92.

³⁵ J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*, „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 1-2, s. 3.

rów i bibliotek³⁶. Dekret ten, niestety w czasie nieobecności ówczesnego Kierownika Resortu Oświaty – Stanisława Skrzyszewskiego – nie został uchwalony przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego³⁷. W ten sposób dążenia zmierzające w kierunku oparcia działalności Resortu Oświaty, w zakresie ochrony księgozbiorów, na podstawach prawno-formalnych zostały udaremnione. Uwieńczeniem tych wysiłków było wydanie przez Ministerstwo Oświaty dwóch zarządzeń, a mianowicie: z dnia 9 lipca 1945 r. w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich od pełnomocników do spraw Reformy Rolnej³⁸ i 4 sierpnia 1945 r. w sprawie zabezpieczenia oraz użytkowania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych³⁹.

Na podstawie pierwszego z zarządzeń jednostkami przeznaczonymi do przejmowania księgozbiorów podworskich były Kuratoria Okręgów Szkolnych. Osobami uprawnionymi do wykonywania tych zadań byli – wyznaczeni przez Kuratoria Okręgów Szkolnych – Okręgowi Wizytatorzy Bibliotek, którzy mogli rozpoczynać swoją działalność w porozumieniu z Wydziałami Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkich Urzędach Ziemskich⁴⁰. Natomiast w myśli zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 4 sierpnia 1945 r.⁴¹ fachową opieką i celowym zużyciem księgozbiorów opuszczonych zajmowało się Ministerstwo Oświaty oraz Kuratoria Okręgów Szkolnych w porozumieniu z Głównym Urzędem Tymczasowego Zarządu Państwowego i jego oddziałami wojewódzkimi. Z chwilą ukazania się tych aktów prawnych, możliwe było planowe zabezpieczenie zbiorów w skali ogólnokrajowej. Akcję tę prowadzono w dwóch strefach terytorialnych: na obszarze Rzeczypospoli-

³⁶ Dekret ten nakładał pełną odpowiedzialność za zabezpieczenie księgozbiorów na władze szkolne I i II instancji i dążył do zorganizowania ochrony książki przez odpowiedzialny i zorganizowany aparat szkolny. J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne... op. cit.*, s. 4.

³⁷ Zob. tamże, s. 4.

³⁸ Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 9 lipca 1945 r. w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich od pełnomocników do spraw Reformy Rolnej, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” z dn. 12 października 1945 r., nr 4, poz. 110.

³⁹ Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dn. 4 sierpnia 1945 r. w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” z dnia 12 października 1945 r., nr 4, poz. 115.

⁴⁰ Zadania Wizytatorów Bibliotek obejmowały między innymi: przejęcie protokolarne księgozbiorów podworskich; odszukanie książek z bibliotek dworskich, ich odzyskanie i należyte zabezpieczenie; przewiezienie zbiorów przejętych i odzyskanych oraz zabezpieczenie ich w odpowiednich pomieszczeniach na terenie poszczególnych powiatów. Zgodnie z zarządzeniem, wszelkie wydatki związane z wykonywaniem powyższych zadań miały być pokryte z funduszy państwowych, a okręgowi wizytatorzy bibliotek mieli otrzymywać zaliczkowo odpowiednie kredyty na opłacanie najpotrzebniejszych wydatków.

⁴¹ Niniejsze zarządzenie w sposób jednoznaczny definiowało pojęcia księgozbiór porzucony i opuszczony. Według niego księgozbiorami opuszczonymi były księgozbiory, które w związku z wojną nie znajdowały się – po jej zakończeniu w posiadaniu właścicieli. Porzuconymi nazywano zaś te, które przed wojną stanowiły własność państwa lub obywateli niemieckich bądź osób, które opuściły kraj.

tej Polskiej z roku 1939 oraz na Ziemiach Odzyskanych⁴². Celem sprawnej organizacji przedsięwzięcia z polecenia Ministerstwa Oświaty zostały zorganizowane okręgi biblioteczne wokół kilku największych bibliotek, które przetrwały w swoich gmachach – wobec czego mogły uczestniczyć w akcji. Były to: Biblioteka Narodowa, Uniwersytecka w Poznaniu oraz Publiczna w Katowicach⁴³. Biblioteki te stanowiły specjalne zbiornice, dokąd zwożono znalezione zasoby biblioteczne, a także gromadziły wiadomości o wszelkich zbiorach rozproszonych przez Niemców – tworząc rejestr strat⁴⁴.

Natomiast ochroną bibliotek na Ziemiach Odzyskanych zajęły się już wcześniej specjalne ekipy polskich bibliotekarzy, które na oswobodzone tereny zwoziły materiały biblioteczne do utworzonych zbiornic. Tak działo się np. we Wrocławiu, gdzie kilkusobowa grupa bibliotekarzy polskich stanęła przed zadaniem ratowania księgozbiorów bibliotecznych płonącego miasta⁴⁵. Ogółem odnaleziono 1.300.000 książek polskich i 3.500.000 książek ponemieckich⁴⁶. Znaczna część zbiorów uległa jednak zniszczeniu i rozgrabieniu. Największą liczbę książek polskich, bo około 600.000 tomów zdołała przyjąć Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego, następnie około 250.000 tomów Biblioteka Jagiellońska, ponad 130.000 tomów Kuratorium Rzeszowskie⁴⁷. Pewna część tych zbiorów pochodziła z bibliotek podworskich, zaś reszta z bibliotek naukowych i oświatowych. Znaczną liczbę, bo około 3.500.000 tomów ocalono książek niemieckich. Były to przeważnie cenne zbiory, które częściowo umożliwiły wyrównanie strat w bibliotekach naukowych.

Równoległe z wyżej scharakteryzowaną akcją, prowadzono poszukiwania najcenniejszych rękopisów, starodruków i zbiorów specjalnych, rozproszonych i ukrytych przez Niemców. Efekty tych starań były tym owocniejsze, jeśli udało się odnaleźć niemieckie plany ewakuacyjne, co w znacznym stopniu ułatwiało poszukiwania⁴⁸. Już 19 stycznia 1945 r. pierwsza grupa bibliotekarzy podjęła próbę odnalezienia części księgozbiorów z bibliotek warszawskich: Narodowej, Uniwersyteckiej i Publicznej Miejskiej. Udało się ustalić, że transporty książek, na które głównie składały się rękopisy, stare druki, zbiory grafik, map i muzykaliów były ewakuowane przez Niemców już w czerwcu 1944 r. Zostały one skierowane do Görbitsch koło Frankfurtu nad Odrą, do Adelsdorfu koło Goldbergu oraz do Bruck. Ostatni transport z Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Warszawie utknął

⁴² A. Łysakowski, *Zniszczenia... op. cit.*, s. 1.

⁴³ Zbiornice księgozbiorów zabezpieczonych w Ministerstwie Oświaty, „Ziemia” 1949, nr 9, s. 180.

⁴⁴ Tamże, s. 180.

⁴⁵ Tamże, s. 181.

⁴⁶ J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne... op. cit.*, s. 4.

⁴⁷ Tamże, s. 4.

⁴⁸ Zob. bliżej także późniejsze opracowanie monograficzne dotyczące bibliotek powojennych: J. Grycz, *Polska polityka biblioteczna w latach powojennych. Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław, s. 71-89; a także artykuł J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne... op. cit.*, s. 1-13.

w Pruszkowie i został tam złożony w warsztatach kolejowych. Ustalono także, że wywieziony zasób książek z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy oraz księgozbiór Muzeum Społecznego został skierowany do Pragi Czeskiej. W zwożeniu tych zbiorów uczestniczyły przede wszystkim zainteresowane biblioteki, natomiast udział Ministerstwa Oświaty miał być pierwotnie ograniczony do roli czynnika nadzorującego i finansującego tę akcję.

Odrębne zagadnienie stanowiła sprawa rewindykacji zbiorów bibliotecznych z terenów, które do roku 1939 wchodziły w obszar Polski, a po zakończeniu wojny zostały przyłączone do Rosji. W bibliotekach naukowych na ziemiach wschodnich pozostało bowiem półtora miliona tomów⁴⁹. Do największych księgozbiorów z nich należały we Lwowie – Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Ossolineum, Biblioteka Baworowskich; w Wilnie – Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Wróblewskich, Biblioteka Zama. Rewindykowane książki ze wschodu umieszczono w tych ośrodkach naukowych kraju, które najwięcej ucierpiały lub w tych miastach, które do tychczas nie posiadały księżnic polskich, tj. przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych⁵⁰. Dla zastąpienia spalonych druków Biblioteki Narodowej w Warszawie przekazano zbiory Baworowskich z Lwowa. Zbiory Ossolineum w całości przypadły Wrocławowi, który był prawie pozbawiony książki polskiej⁵¹.

Po zakończeniu wojny polskie straty w zasobach bibliotecznych były pod względem ilości olbrzymie, a pod względem jakości nie dające się w pełni wyrównać. Wyżej przedstawione działania, zarówno organów państwowych, jak i samych bibliotekarzy, jedynie w minimalnym stopniu uzupełniły polskie zbiory biblioteczne utracone podczas wojny.

Obok tych działań, mających charakter przejściowy, rozpoczęto również pracę nad stworzeniem podstaw bibliotekarstwa polskiego. Proces ten przebiegał w obliczu zmian polityczno-ustrojowych w kraju, co miało bezpośredni wpływ na odbudowę polskich bibliotek. Jednym z pierwszych kroków w realizacji tego celu było wydanie w kwietniu 1946 roku „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”⁵², który jako kluczowy akt prawny dla bibliotekarstwa polskiego, włączał biblioteki naukowe w ogólnokrajową sieć biblioteczną oraz określał zadania bibliotek tego typu⁵³. Dekret powołał także Radę Biblioteczną, która miała badać

⁴⁹ Podaję za: J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne... op. cit.*, s. 6.

⁵⁰ Sytuację tę szerzej omawiają artykuły: W. Kłyszewski, *Rewindykacja*, „Odrodzenie”, R. 1: 1945, nr 23, s. 5; K. Małczyńska, *O mądry rozdział zbiorów (lwowskich)*, „Odra”, R. 2: 1946, nr 24, s. 1-2.

⁵¹ K. Małczyńska, *O mądry rozdział zbiorów... op. cit.*, s. 1.

⁵² Zob. Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia 18 czerwca 1946 r., nr 26, poz. 163.

⁵³ „Biblioteki naukowe (ogólne i specjalne służą przede wszystkim celom naukowo-badawczym, badaniu i rozszerzaniu wiedzy, kształceniu ogólnemu i zawodowemu wyższego stopnia, a obok tego również stosowaniu wiedzy do potrzeb związanych z bieżącą pracą władz i organów państwowych, samorządowych, instytucji wszelkiego rodzaju oraz zakładów o charakterze gospodarczym i przemysłowym. Biblioteki naukowe mogą być równocześnie

potrzeby bibliotekarstwa i czytelnictwa w całym kraju, opiniować ustawy oraz zarządzenia normatywne w sprawach bibliotecznych⁵⁴.

Drugim krokiem w procesie budowy podstaw współczesnego bibliotekarstwa naukowego było skupienie wszystkich spraw bibliotecznych w jednej komórce organizacyjnej, to jest w ramach Ministerstwa Oświaty⁵⁵. Nadto powstały przy nim: Rada Naukowa i Rada Książki, organy opiniodawcze dla zagadnień związanych z książką, bibliotekami i czytelnictwem⁵⁶. Już wcześniej, bo w lutym 1945 roku powołano samoistny Wydział Bibliotek, w skład którego wszedł m. in. referat bibliotek naukowych. Czyniąc zadość specyficznym potrzebom chwili, utworzono w Wydziale referaty poświęcone sprawom rejestracji strat i szkód powojennych, rewindykacji oraz zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych. Jako instytucję pomocniczą mającą zdobywać i rozprowadzać materiały biblioteczne została powołana Centralna Zbiornica Książek w Warszawie. Wobec uchwalenia *Dekretu o bibliotekach* wydział bibliotek został przekształcony w zorganizowaną komórkę, nie tyle urzędowo-administracyjną, co organizacyjno-fachową. Po dłuższych staraniach, za zgodą Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Oświaty powołało w dniu 12 marca 1946 r. – Naczelną Dyrekcję Bibliotek z Wydziałem Bibliotek Naukowych⁵⁷.

Trzecią zdobyczą bibliotekarstwa było utworzenie Państwowego Instytutu Książki⁵⁸. Według założeń miał to być zakład naukowo-badawczy i praktyczno-poradniczy w zakresie książki i bibliotekarstwa, podległy Ministrowi Oświaty.

Pod koniec 1946 roku ustanowiono już zasadnicze ramy organizacyjne, a także najważniejsze czynniki potrzebne do należytej organizacji bibliotekarstwa naukowego. Budowa nowej rzeczywistości bibliotecznej leżała nie tylko w gestii państwa, które sprawując opiekę w zakresie nauki i kultury wydawało akty prawne. Było to zadanie spoczywające również na samych bibliotekach naukowych oraz instytucjach potrzebujących własnego zaplecza naukowego. Pierwsze musiały likwidować stan, w jakim pozostawili je Niemcy, a także przystąpić do odbudowy i reorganizacji. Drugie – przede wszystkim nowo powstałe szkoły akademickie – musiały potrzebne im biblioteki budować od podstaw, używając do tego głównie zbiorów poniemieckich z Ziemi Odzyskanych⁵⁹. Generalnie bibliotekarstwo naukowe wymagało przebudowy organizacyjnej i funkcjonalnej. Natomiast powojenna rzeczywistość, w jakiej znalazła się większość bibliotek naukowych daleka była od doskonałości.

zakładami specjalnymi, prowadzącymi badania związane z książką oraz prace bibliograficzne”. Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach..., *op. cit.*, art. 12.

⁵⁴ Tamże, „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 1946, nr 26, poz. 163.

⁵⁵ Por. J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*, „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 1-2, s. 9.

⁵⁶ Szerzej zob. J. Grycz, *Problemy biblioteczne obecnej doby*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 14: 1946, nr 4, s. 5.

⁵⁷ Tamże, s. 5.

⁵⁸ E. Gruberska, *Państwowy Instytut Książki 1946-1949*, „Przegląd Biblioteczny”, t. 39: 1971, z. 1/4, s. 89.

⁵⁹ J. Grycz, *Problemy biblioteczne... op. cit.*, s. 5.

W 1947 r. w Polsce znajdowały się 524 biblioteki naukowe, ale nie tworzyły one zorganizowanej sieci⁶⁰. Były to księżnice rozmaitego rodzaju i charakteru. Jedne opierały się na własnych budżetach, a inne – i te stanowiły większość – wegetowały niejako na marginesie życia placówek, z którymi były bezpośrednio związane. W niewielu z nich – dotyczyło to głównie dużych bibliotek naukowych – personel składał się z bibliotekarzy – fachowców, natomiast w małych bibliotekach, np. zakładów uczelnianych, pracowali ludzie przypadkowi, nie posiadający przygotowania zawodowego⁶¹. Oczywiście stan taki odbijał się w sposób fatalny na metodach i przebiegu pracy w tych placówkach. Poza tym wadliwy system gromadzenia i uzupełniania zbiorów sprawiał iż, nagminnym było dublowanie cennych wydawnictw oraz czasopism zagranicznych przez sąsiadujące z sobą biblioteki. Z drugiej zaś strony zdarzało się, że uzyskane nabytki, stanowiące pewną całość, ulegały rozbiciu i rozproszeniu na skutek bezplanowego ich przydzielania poszczególnym bibliotekom. Brakowało również koordynacji w zakresie wymiany wydawnictw między jednostkami tego typu. Przykładem mogą być biblioteki towarzystw naukowych, które posiadając zbiory, a właściwie dużą ilość dubletów, nie nawiązywały kontaktów z innymi bibliotekami naukowymi. Braki w strukturze organizacyjnej, jak i niedociągnięcia w funkcjonowaniu tych placówek nie były wyłącznie efektem wydarzeń ostatnie wojny, ale wynikały z błędów bibliotekarstwa polskiego okresu przedwojennego.

Wyjście z tych braków organizacyjnych i funkcjonalnych widziano w ustaleniu trzech zasadniczych rodzajów bibliotek naukowych⁶². Otóż pierwszy rodzaj stanowiły biblioteki małe bez specjalnego personelu bibliotecznego. Były to księżnice poszczególnych zakładów szkół wyższych oraz małych placówek naukowych o niedużej ilości książek, o charakterze wyraźnie pomocniczym i użytkowym, a także ograniczonym rozroście zasobów. Gromadziły one jedynie wydawnictwa starannie dobrane, potrzebne w pracy danej instytucji. Biblioteki tego rodzaju nie kompletowały większej ilości czasopism ani nie zbierały większych zasobów odbitek. Co pewien czas, np. co 10 lat ich zasoby miały być poddawane rewizji, przez co materiały zbędne byłyby usuwane i przekazywane bibliotekom o charakterze archiwalnym. Powyższy sposób ograniczał przyrost wydawnictw w naturalny sposób i pozwalał na redukcję obsługi bibliotekarskiej do 1 osoby z jednoczesnym utrzymaniem sprawnego aparatu pomocniczego do pracy danej placówki.

Drugim rodzajem były biblioteki specjalne, obsługiwane przez własny, stały i odpowiednio wyszkolony personel bibliotekarski. W grupie tych księżnic mieściły się: biblioteki instytutów łączących kilka katedr, biblioteki wydziałowe, większych instytutów badawczo- naukowych oraz specjalnych towarzystw naukowych. Istniała

⁶⁰ Cyt. za J. Janiczek, *Stan liczbowy i perspektywy rozwoju bibliotek w Polsce na podstawie rejestracji z 1948 r.*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 16: 1948, z. 3-4, s. 169.

⁶¹ Szersze omówienie stanu kadry bibliotekarskiej można znaleźć w artykule T. Jarczewskiego, *W sprawie organizacji bibliotek naukowych*, „Życie Nauki”, t. 7: 1948, nr 27-28, s. 152-158.

⁶² Tamże, s. 157.

koncepcja, według której zbiornice te, zwłaszcza w instytucjach o charakterze naukowo-stosowanym miałyby charakter przede wszystkim użytkowy i pomocniczy. Zasoby bibliotek specjalnych podlegałyby okresowym rewizjom z przekazywaniem rzeczy zdezaktualizowanych innym placówkom. W tego typu księżnicach etaty personelu oraz fundusze na wydatki planowano według starannych norm. W miejsce kilkunastu bibliotek poszczególnych zakładów wydziału, tworzono jedną wydziałową, która posiadała własny personel obsługujący szereg zakładów. Natomiast w przypadku wydziałów matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych, z uwagi na większą różnorodność objętych przez nich dyscyplin powstały zamiast bibliotek wydziałowych biblioteki instytutowe obsługujące po kilka katedr pokrewnych.

Trzeci rodzaj księżnic stanowiły biblioteki ogólnonaukowe, mające nieograniczone rozrost zasobów. Do tej grupy należały: Biblioteka Narodowa, biblioteki główne szkół wyższych i towarzystw ogólnonaukowych takich jak Akademia Umiejętności, czy Towarzystwo Naukowe w Warszawie. Instytucje te łączyło pokrewieństwo zadań oraz podobieństwo zakresu treściowego zbiorów. Przeważnie były to jednostki średnie i duże, a szereg z nich, np. Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Jagiellońska – należały do największych w kraju. Dysponowały one nie tylko największymi, lecz z punktu widzenia historii i kultury narodu, najcenniejszymi księgozbiorami w Polsce⁶³.

Ustalenie zasadniczych rodzajów księżnic naukowych oraz określenie ich charakteru, było sprawą ważną dla organizacji bibliotekarstwa naukowego. W pierwszych latach po wojnie trudno doszukiwać się jakiegokolwiek zorganizowanej ich sieci, wszak nie istniała ona nawet w okresie międzywojennym. Jednak w miarę prac postępujących w kierunku odbudowy ocalałych placówek, a także pewnej stabilizacji ich funkcjonowania, czyniono starania aby grupę bibliotek naukowych uporządkować czy nawet zhierarchizować w jednym ciągu instytucjonalnym. Dlatego też przyjęto dwa zasadnicze ich typy, a mianowicie: ogólne i specjalne.

Jeśli chodzi o placówki typu ogólnego, to w latach 1945-1949 w ich skład wchodziły; jako pierwsza – Biblioteka Narodowa w Warszawie; biblioteki uniwersyteckie (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Uniwersytecka w Warszawie, Uniwersytecka im. B. Bieruta we Wrocławiu, Uniwersytecka im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecka im. M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytecka w Łodzi, Uniwersytecka im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego); księżnice towarzystw naukowych (Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Muzeum Narodowego w Krakowie, im. Zielińskich przy Towarzystwie Naukowym Płockim); biblioteki wielkomiejskie (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi, Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich w Poznaniu, Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu)⁶⁴. Tadeusz

⁶³ Biblioteki ogólnonaukowe posiadały bogate zbiory specjalne (rękopisy, grafiki, muzyka, kartografię, a także stare druki). Gromadziły one także piśmiennictwo regionalne, dotyczące życia społecznego regionu, z którym były związane. Natomiast wykazywały słabe zaopatrzone w piśmiennictwo techniczne, rolnicze, medyczne oraz przyrodnicze.

⁶⁴ Podaję za M. Michalecką, P. Girwicówną, *Wykaz polskich bibliotek naukowych*

Jaczewski w artykule *W sprawie organizacji bibliotek naukowych* rozważał możliwość utworzenia w Polsce zespołu naukowych księżnic uniwersalnych, co pozwoliłoby na zwiększenie efektywności działania i funkcjonowania tego typu placówek w zakresie prac usługowych, dydaktycznych i naukowych.

W stosunku do Biblioteki Narodowej istniały również pewne założenia według których miała ona pełnić obowiązki centrali piśmiennictwa naukowego, ośrodka wydawniczego bibliografii narodowej, a także centralnej instytucji koordynującej prace biblioteczne na terenie całego kraju⁶⁵. W zespole bibliotek naukowych ważne miejsce wyznaczono księżnicom uniwersyteckim, które miały tworzyć bazy dokumentacyjne dla pracy naukowej, jak również gromadzić materiały dla potrzeb dydaktycznych uczelni⁶⁶. Natomiast jeśli chodzi o placówki towarzystw naukowych, to w przeważającej większości gromadziły one piśmiennictwo dla celów ściśle badawczych⁶⁷. Z kolei księgozbiory wielkomięskie włączone do grupy bibliotek uniwersalnych, były centralami piśmiennictwa o charakterze naukowym, popularnonaukowym dla potrzeb szerszych kręgów społeczeństwa. Instytucjom tym została przydzielona szczególna rola jako ośrodków piśmiennictwa regionalnego⁶⁸.

Działalność bibliotek ogólnonaukowych nie polegała wyłącznie na gromadzeniu i udostępnianiu pewnych zespołów piśmiennictwa. Duże znaczenie dla tych placówek miał stopień ich aktywności na polu pracy naukowej, w której dużą tradycję prezentowały np. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Jagiellońska⁶⁹ oraz działalności wydawniczej, np. wychodził *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Ze Skarbcza Kultury, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*⁷⁰. Poza tym księżnice uniwersalne specjalizowały się w pewnych

według specjalizacji, „Biuletyn Państwowego Instytutu Książki”, Łódź 1949, nr 9, s. 6-35. Niniejszy wykaz przedstawia listę bibliotek naukowych na dzień 30 XII 1949 r., znajdują się tam biblioteki już funkcjonujące jak i te, których księgozbiory były dopiero organizowane. Wykaz ten został sporządzony na podstawie ogłoszonej przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek w grudniu 1949 r. – listy bibliotek naukowych. Zestawienie wyszczególnia – w liczbie 406 – biblioteki naukowe w szerokim pojęciu, tzn. służące badaniom naukowym, stosowaniu wiedzy dla celów praktycznych, biblioteki duchowne większe powszechnie oraz biblioteki regionalne. [„Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji” został w całości przytoczony w aneksie pracy magisterskiej Urszuli Franas pt. „Problemy bibliotek naukowych w latach 1944-49 w świetle czasopiśmiennictwa z tego okresu”].

⁶⁵ M. Łodyński, *Zagadnienie Biblioteki Narodowej w Polsce i za granicą*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 16: 1948, nr 6, s. 23.

⁶⁶ Por. H. Więckowska, *Organizacja Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Pierwsze dziesięciolecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1945-1954*, Łódź 1955, s. 9.

⁶⁷ M. Postępska, *Otwarte biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Nauk*, „Bibliotekarz”, R. 15: 1948, nr 1-2, s. 19.

⁶⁸ J. Augustyniak, *Biblioteki „naukowe” i „oświatowe”*, „Książka i Kultura”, R. 2: 1946, nr 7/9, s. 3.

⁶⁹ M. Uklejska, *Dziesięć lat naukowej pracy bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 22: 1954, nr 7/9, s. 3.

⁷⁰ Tamże, s. 7.

kierunkach badań, np. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich publikowała głównie źródła historyczne i literackie⁷¹. Intensywnie rozwijały prace naukową biblioteki uniwersyteckie, a w szczególności Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu i Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Ważnym elementem działalności naukowej tych instytucji były badania księgoznawcze, w dziedzinie których największe osiągnięcia miała Biblioteka Narodowa⁷². Książnice uniwersalne odgrywały także dominującą rolę w zakresie szkolenia kadr bibliotecznych. W sferze projektów istniało założenie, według którego biblioteki ogólnonaukowe miałyby prowadzić współpracę w zakresie merytorycznych funkcji bibliotecznych. Proponowano, by dla właściwego prowadzenia prac bibliotecznych powołać organ koordynujący. Wówczas funkcje kierownicze mogłyby objąć władze administracyjne któregoś z ministerstw lub ciała fachowe (kolegium, komitet, rada).

O ile grupa bibliotek ogólnonaukowych nie stanowiła większego problemu, to biblioteki specjalne były przedmiotem dyskusji jaka przetoczyła się na łamach prasy naukowej z lat 1945-1949. Helena Walterowa w artykule *Rola i zadania bibliotek specjalnych* pisała: „tworzenie bibliotek specjalnych jest podyktowane rozwojem nauki, która podlega coraz bardziej procesowi specjalizacji”⁷³. Zdanie to obrazowało stan, w którym książki ogólnonaukowe nie mogły w dalszym ciągu gromadzić wydawnictw w zakresie każdej specjalności. Poza tym księgozbiory uniwersalne będąc warsztatem pracy dla pracowników i uczącej się młodzieży, miały także zadania specjalne, np. gromadzenie egzemplarza obowiązkowego z danego okręgu. Dlatego też księgozbiory tych bibliotek naginały się do potrzeb studiujących, zaś z drugiej strony obciążone egzemplarzem obowiązkowym – uzupełniały swoje zbiory nie zawsze potrzebną literaturą naukową. Wprawdzie niektóre z bibliotek uniwersyteckich podejmowały specjalizację, lecz odbywało się to głównie na zasadzie tworzenia specjalnych księgozbiorów o charakterze podręcznym w poszczególnych zakładach i instytutach uniwersyteckich. Stąd konieczna była specjalizacja nie w obrębie jednej dużej biblioteki uniwersalnej, lecz powstanie zbiorów specjalnych, które gromadziłyby tylko literaturę naukową krajową i zagraniczną z danej gałęzi nauki. Natomiast błędem było stanowisko sztucznej specjalizacji istniejących już bibliotek naukowych na drodze określonych przepisów prawno-administracyjnych⁷⁴. Mimo merytorycznej słuszności tworzenia tego typu placówek, dość pokaźna część odnotowanych opinii negowała tę akcję. Według nich odbudowujące się państwo nie stać było na tworzenie drogich księgozbiorów specjalnych, tym bardziej jeżeli miałyby one stanowić zespoły bibliotek centralnych, okręgowych a nawet powiatowych

⁷¹ B. Świdorski, *Organizacja zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 29: 1961, s. 58.

⁷² Zob. bliżej późniejsze opracowanie monograficzne powojennych dziejów Biblioteki Narodowej: Biblioteka Narodowa w latach 1945-1956, Warszawa 1958, 240 s.

⁷³ Zob. H. Walterowa, *Rola i znaczenie bibliotek specjalnych*, „Życie Nauki”, t. 7: 1948, z. 3, s. 158-167.

⁷⁴ Por. H. Walterowa, *Rola i znaczenie...op. cit.*, s. 60.

poświęconych tym samym zagadnieniom⁷⁵. Tak więc w ogólnym ruchu i trosce o biblioteki różnego typu, zbyt mało uwagi zwracano na grupę bibliotek specjalnych.

Organizację i rozwój bibliotek specjalnych powierzano sprytowi i zdolnościom organizacyjnym kadry kierowniczej, lub też potrzebom życia, które samo organizowało i ustalało pewne normy, co poniekąd wynikało z wcześniejszej polityki w stosunku do księgozbiorów specjalnych⁷⁶. Uchwalony 17 kwietnia 1946 r. *Dekret o bibliotekach* stworzył możliwość otoczenia opieką istniejących już księgozbiorów specjalnych, jak i określenia ich zadań i funkcji. Ponadto sytuacja odbudowującego się bibliotekarstwa naukowego umożliwiła próbę organizacji zespołu księżnic specjalnych.

Wśród bibliotek o charakterze specjalnym, biblioteki szkół wyższych stanowiły grupę księżnic o szczególnym znaczeniu i celu. Jako placówki służące swoimi zbiorami głównie młodzieży studiującej, proponowano by utworzyć sieć bibliotek danej szkoły wyższej⁷⁷. Musiały one być zorganizowane w sposób jak najbardziej funkcjonalny i dostosowany do potrzeb tego rodzaju użytkownika. W tym celu proponowano utworzenie sieci bibliotek danej szkoły wyższej, tak by stanowiły one organizacyjną całość i były objęte opieką powołanej przez władze szkoły Komisji Bibliotecznej. W tej sytuacji opieka bibliotekarka spoczywałaby w ręku dyrektora biblioteki głównej działającego z ramienia senatu szkoły wyższej. Projekt ten zawierał również przepisy dotyczące prac w księżnicach wydziałowych i instytutowych. Zgodnie z wytycznymi miały one prowadzić prace katalogowe i inwentaryzacyjne dla swoich potrzeb. Kopie kart katalogu alfabetycznego sporządzane na kartach dostarczanych przez bibliotekę główną, biblioteki wydziałowe i instytutowe miały odsyłać do jednostki macierzystej⁷⁸. Natomiast jeśli chodzi o gromadzenie księgozbioru w jednostkach wchodzących w skład sieci bibliotek uczelnianych, to placówki wydziałowe, zakładowe i instytutowe uzupełniać miały swoje zbiory z przyznanego im kredytu. Zakupy dzieł zagranicznych oraz prenumerata czasopism dokonywana była w porozumieniu z biblioteką główną w celu uniknięcia dublowania zbiorów.

Osobną grupą bibliotek specjalnych były księgozbiory znajdujące się przy urządach i instytucjach państwowych, o zasobach z natury rzeczy ograniczonych co do zakresu, ale naukowych co do treści⁷⁹.

Specyficzną grupę bibliotek specjalnych stanowiły biblioteki naukowe w szpitalach. Do ich zadań należało gromadzenie takiego księgozbioru, który umożliwiłby realizację celów dydaktycznych w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego

⁷⁵ Tamże, s. 157.

⁷⁶ W latach 1927-1930 ilość bibliotek specjalnych procentowo była stosunkowo wysoka, bo na ogólną liczbę 427 bibliotek (podanych przez Stefana Dembego w 7 i 12 tomie „Nauki Polskiej”) specjalnych było 109.

⁷⁷ Szerzej zob. A. B o c h e Ń s k i, *O bibliotekach szkół wyższych*, „Życie Nauki”, t. 6: 1947, nr 37, s. 33-46.

⁷⁸ Tamże, s. 45.

⁷⁹ J. Janiczek, *Stan liczbowy... op. cit.*, s. 150.

lekarzy⁸⁰. W stosunku do bibliotek szpitalnych istniał projekt, według którego każde miasto powiatowe obowiązane było do posiadania i utrzymania publicznej biblioteki lekarskiej, która stanowiłaby część składową szpitala powiatowego⁸¹. Do jej zadań miało należeć gromadzenie i udostępnianie źródeł do prac naukowych z zakresu medycyny oraz materiałów służących kształceniu lekarzy i personelu służby zdrowia z całego powiatu. Nadzór nad biblioteką pełnić miał jeden z ordynatorów. Jednocześnie podejmowano działania zmierzające do tworzenia tego typu jednostek we wszystkich innych szpitalach.

Do grupy księżnic naukowych specjalnych włączono także biblioteki wojskowe, które w okresie międzywojennym stanowiły dobrze zorganizowaną sieć, a przede wszystkim były jednymi z lepiej wyposażonych i zorganizowanych bibliotek. Natomiast na początku 1945 roku – według minimalnych obliczeń – straty wśród nich sięgały 80 % przedwojennego stanu posiadania⁸². Zasadniczy kierunek rozwoju tych placówek określał rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 III 1947 r.⁸³. W myśl tego aktu, Centralną Bibliotekę Wojskową ustanowiono głównym warsztatem naukowym Wojska Polskiego, któremu podlegały pozostałe wojskowe placówki biblioteczne w kraju. Sprawa odbudowy bibliotekarstwa wojskowego została ponadto szczegółowo omówiona w Instrukcji wydanej przez Szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego⁸⁴.

Ustalenie podstawowych typów i rodzajów bibliotek naukowych, określenie ich funkcji oraz zakresu działalności było nie tylko krokiem milowym w odbudowie powojennego bibliotekarstwa naukowego, lecz dało podstawy do jego współczesnego oblicza. Założenia teoretyczne w tej dziedzinie oraz próby ich realizacji, zachodziły w obliczu zmian polityczno-administracyjnych, które wpłynęły na określenie przynależności prawnej bibliotek naukowych.

Zgodnie z kryterium administracyjno-prawnym oraz przynależnością instytucjonalną biblioteki naukowe w Polsce, w latach 1945-1949 dzieliły się na: samoistne, szkół wyższych (i ich wydziałów) oraz szkół specjalnych, towarzystw naukowych, instytutów naukowo-badawczych, archiwów, muzeów, urzędów i instytucji administracyjnych, regionalne, wojewódzkie i miejskie, związków społecznych, duchowne⁸⁵. Zestawienie bibliotek według ich przynależności prawnej przedstawiono w tabeli 1.

⁸⁰ Zadania i cele oraz zasady funkcjonowania bibliotek szpitalnych szerzej precyzuje: Pismo okólnie Ministerstwa Zdrowia z dn. 13 lutego 1946 r. w sprawie rejestracji bibliotek lekarskich i pomocy naukowych, „Dziennik Zdrowia”, R. 2: 1946, nr 3, poz. 32.

⁸¹ Zob. także St. K o n o p k a, *Zagadnienie bibliotek naukowych w szpitalach*, „Szpitalnictwo Polskie” 1948, nr 2, s. 180-188.

⁸² Dane procentowe podają za T. Makowskim, *Na drodze do odbudowy bibliotekarstwa wojskowego*, „Bellona” 1947, z. 7, s. 597.

⁸³ Zob. „Dziennik Rozkazów” 1947, nr 6, poz. 62.

⁸⁴ T. M a k o w s k i, *Na drodze...*, *op. cit.*, s. 600.

⁸⁵ J. J a n i c z e k, *Stan liczbowy...*, *op. cit.*, s. 154.

Tabela nr 1

**ZESTAWIENIE BIBLIOTEK WEDŁUG PRZYNALEŻNOŚCI PRAWNEJ
(na dzień 31 XII 1949 r.)**

| BIBLIOTEKI | LICZBA BIBLIOTEK | LICZBA WOLUMINÓW (w przybliżeniu / w tysiącach) |
|---|---------------------|--|
| SAMOISTNE | 8 | 1.800 |
| SZKÓŁ WYŻSZYCH (i ich wydziałów) oraz szkół specjalnych | 54 | 5.450 |
| TOWARZYSTW NAUKOWYCH | 40 | 440 |
| INSTYTUTÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH | 74 | 548 |
| ARCHIWÓW | 18 | 85 |
| MUZEÓW | 30 | 360 |
| URZĘDÓW I INSTYTUCJI ADM. | 86 | 643 |
| REGIONALNE, WOJEWÓDZKIE, MIEJSKIE | 20 | 1.880 |
| ZWIĄZKÓW SPOŁECZNYCH | 19 | 164 |
| DUCHOWNE | 57 | 630 |

Źródło: K. Remerowa, *Dziesięć lat rozwoju bibliotek naukowych w Polsce Ludowej*, „Życie Szkoły Wyższej”, R. 2: 1954, s. 203.

Tabela nr 1 wskazuje, że wśród polskich bibliotek naukowych w omawianym okresie pierwsze miejsce pod względem ilości zajmowały księgozbiory urzędów i instytucji administracyjnych. Niemniej liczną grupę stanowiły placówki instytutów naukowo-badawczych, dalej biblioteki duchowne i szkół wyższych. Natomiast, jeśli przeprowadzać klasyfikację ze względu na liczbę woluminów w poszczególnych księżnicach, to największą ich ilość posiadały biblioteki szkół wyższych, gromadzące wieloegzemplarzowe zbiory na użytek studiującej młodzieży.

W grudniu 1949 roku Polska posiadała 406 bibliotek naukowych, które dyspo-

nowały około 12.000 tomów⁸⁶. Wiele z nich – odnosiło się to głównie do placówek przedwojennych – było instytucjami dobrze działającymi, zaś inne – przede wszystkim nowo powstałe – miały zapewnione podstawy dalszego rozwoju. W świetle publicystyki omawiane okresu – ów stan był wynikiem starań zarówno władz rządowych, dyrektorów bibliotek, jak i samych bibliotekarzy. Analizując ten, co prawda krótki ale jakże ważny okres w historii bibliotek polskich, nie sposób pominąć faktu, iż zasadniczo wpłynął on na oblicze współczesnego bibliotekarstwa naukowego. Rok 1949 zakończył budowę sieci książnic naukowych. Łącznie w placówkach tego typu na terenie kraju znajdowało się wiele tysięcy tomów. W wyniku realizacji ustawy bibliotecznej z kwietnia 1946 roku została podkreślona ich odmienność funkcjonalna i merytoryczna w stosunku do innych typów bibliotek. Wreszcie „odbudowane” biblioteki naukowe świadczyły o ciągłości kultury narodowej.

SUMMARY

Condition and Organization of the Post War Academic Librarianship in the Light of Periodical Press of 1944-1949

The first period after the liberation of Poland, i.e. 1944-1949 was characterised by setting everything in order and rebuilding of the institutions and libraries. Those six years of academic librarianship development in Poland were a period of new appearing tasks, crystallising of new working methods and new forms of organization. According to the source materials, one of the basic problems was destruction of academic libraries and activities which aim was to equate them. First of all, one started to save and protect what was left. The abandoned libraries and also the ones left by the Germans were the first ones to deal with. The most helpful, in the matters of rules and methods of an action was the Education Department of the Polish Committee of National Liberation. The actions were taken over in 1945 by the Ministry of Education, School Superintendent's Offices and some libraries. At the same time the books which had been taken away by the invader to Germany, Austria, Czechoslovakia, and to the Lower Silesia were transported back. There was also a trial to revindicate the library books from the areas joined to the Soviet Union.

The contents of many articles depicted also how important was the problem of organization of the post war academic librarianship. A very important influence on its rebuilding had the decree from April 17, 1946 about libraries and their protection. Since academic librarianship needed a new organization, the new types and kinds of academic libraries were arranged at the beginning and the merits of their activity were prepared.

⁸⁶ M. Michalecka, P. Girwicówna, *Wykaz... op. cit.*, s. 34.